

Sygn. akt I ACa 133/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 listopada 2013 r., sygn. akt I C 349/12,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 1 800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 133/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Katowicach częściowo uwzględniając powództwo zasądził od pozwanego ubezpieczyciela – Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. M. 90.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 kwietnia 2012 r. tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej syna, będącą następstwem wypadku komunikacyjnego. Koszty procesu zostały wzajemnie zniesione.

Uzasadniając wydane orzeczenie Sąd pierwszej instancji przytoczył poniższe motywy:

Syn powódki G. M. poniósł śmierć w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, którego sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem karnym. G. M. miał 30 lat, z zawodu był barmanem. Do 1999 r. kilkakrotnie wyjeżdżał do pracy za granicę (pracował w USA i Wielkiej Brytanii). Następnie pracował w swoim zawodzie w hotelu (...) w S., gdzie miał pokój służbowy. Swoją pracę starał się organizować w taki sposób, że pracował 4 dni pod rząd, a pozostały czas spędzał w domu z powódką. Zarabiał ok. 1.600 złotych miesięcznie. Uczestniczył w licznych kursach i szkoleniach zawodowych, miał w perspektywie podjęcie pracy w hotelu w W., co poprawiłoby jego status materialny. Powódka w dacie wypadku pracowała zawodowo. Była osobą rozwiedzioną. Obecnie jest na emeryturze, mieszka samotnie. Jej drugi syn mieszka w Stanach Zjednoczonych. W oparciu o opinię biegłego psychologa Sąd pierwszej instancji ustalił, że śmierć syna wywarła znaczny wpływ na dalsze życie powódki, przy czym zaburzenia były najbardziej odczuwalne w okresie ok. pół roku po śmierci syna. Nadal jednak u powódki utrzymują się dolegliwości wskazujące na potraumatyczne objawy takie jak lęki, niepokoje, zwiększona drażliwość i nerwowość, co sugeruje zaburzenia emocjonalne. Powódka na skutek doświadczonej traumy doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w sensie psychologicznym, co spowodowało zmiany w jej funkcjonowaniu osobistym i w otoczeniu. Z czasem powódka zaczęła lepiej funkcjonować dzięki wsparciu rodziny. Tym niemniej nadal utrzymują się symptomy psychosomatyczne dające obraz nerwicy w postaci zaburzeń snu, apetytu, ogólnego zmęczenia i osłabienia. Wystąpiła tendencja do unikania kontaktu z ludźmi, a ograniczenie kontaktów dotyczy nawet osób bliskich.

W tak ustalonych okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał za zasadne powództwo w części obejmującej zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę do wysokości kwoty zasądzonej zaskarżonym wyrokiem. Uzasadnienie prawne w tym stanie rzeczy stanowi art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., ponieważ zdarzenie powodujące krzywdę miało miejsce przed 3 sierpnia 2008 r.. Nie budziło także wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wobec powódki w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych przez sprawcę wypadku. Wskazano, iż brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC nie obejmuje tego rodzaju odpowiedzialności. Art. 821 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku stanowił, że ubezpieczenie majątkowe może dotyczyć mienia albo odpowiedzialności cywilnej, natomiast art. 822 k.c. stanowił, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania. Określenie zakresu odszkodowania zależało zatem od konkretnej umowy oraz od ogólnych warunków, które były i są narzucone przez ustawodawcę, ponieważ ten rodzaj ubezpieczenia jest obowiązkowy. W konkluzji Sąd pierwszej instancji stwierdził, że kierujący pojazdem sprawca wypadku był ubezpieczony, a w konsekwencji pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wobec powódki w granicach odpowiedzialności sprawcy, ponoszącego odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 415 k.c.. Wobec tego powódce przysługiwało żądanie zapłaty zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą, będącą wynikiem śmierci jej syna w wypadku komunikacyjnym. Krzywda ta wymagała złagodzenia przez wypłatę stosownego zadośćuczynienia, co Sąd pierwszej instancji miał na względzie ustalając jego wysokość. Ponadto Sąd Okręgowy uwzględnił wyniki postępowania dowodowego, wskazujące na utrzymujące się dla powódki negatywne następstwa tego traumatycznego zdarzenia. Odsetki od zadośćuczynienia w wysokości 90.000 złotych zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, ponieważ zadośćuczynienie mogło i powinno być przyznane powódce w wyniku postępowania likwidacyjnego. Dalej idące żądanie powódki zostało w części uznane za wygórowane (żądanie zadośćuczynienia w wysokości 150.000 złotych), a w pozostałym zakresie za niewykazane (odszkodowanie), co skutkowało oddaleniem powództwa w tym zakresie. O kosztach procesu postanowiono w oparciu o art. 100 k.p.c., a o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwanego w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 40.000 złotych oraz zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Apelujący zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

- a) przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mimo, iż jest sprzeczna z przyjętymi w orzecnictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia, a stan faktyczny niniejszej sprawy nie uzasadniał przyznania kwoty w zasądzonej wysokości;
- b) przepisu art. 6 k.c. przez uznanie, iż powódka wykazała rozmiar krzywd przez nią doznanych, uzasadniających zasądzenie na jej rzecz kwot w łącznej wysokości 90.000 złotych;
- 2) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na oparciu rozstrzygnięcia wyłącznie na subiektywnych odczuciach powódki oraz świadków.

W związku ze sformułowanymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa ponad kwotę 40.000 złotych i rozstrzygnięcie o kosztach procesu w oparciu o art. 100 k.p.c. stosowanie do wyniku sprawy, a nadto domagał się zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie może odnieść zamierzonego skutku, ponieważ zarzuty w niej zawarte nie są trafne.

Wbrew zarzutowi apelującego Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, który obejmował zeznania świadka P. Z. (brata powódki), zeznania samej powódki oraz opinię biegłego psychologa sądowego G. J.. Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące następstw tragicznej śmierci syna dla powódki, negatywnego wpływu tego traumatycznego zdarzenia na jej stan psychiczny, emocjonalny, sposób funkcjonowania po śmierci syna, okresu odczuwania żałoby, a nadto jej aktualnego stanu i sytuacji życiowej. Ocena przeprowadzonych dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i nie można przypisać jej cech dowolności, sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczeniem życiowym. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, iż określenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, adekwatnego do poczynionych ustaleń, stanowi już wniosek prawny z tych ustaleń, a zatem należy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego. Wobec tego sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogło odnieść skutku w postaci podważenia słuszności zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości ustalonej w wyroku. Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 6 k.c., ponieważ powódka zgodnie z obciążającym ją ciężarem dowodu wykazała okoliczności istotne dla ustalenia wysokości należnego jej zadośćuczynienia. Został też przeprowadzony dowód z opinii biegłego sądowego, który wypowiedział się o skutkach tragicznej śmierci syna w wypadku dla stanu psychicznego i emocjonalnego powódki. Biegła w oparciu o przeprowadzone badania stwierdziła, iż wpływ tego zdarzenia na funkcjonowanie powódki utrzymuje się nadal, doznane zaburzenia emocjonalne utrzymują się do tej pory, co pozwoliło biegłej na sformułowanie wniosku, iż powódka na skutek doświadczonej traumy doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w sensie psychologicznym. Zatem chybiony jest zarzut, że Sąd pierwszej instancji oparł się jedynie na subiektywnych odczuciach powódki i świadka, skoro jej twierdzenia w tym zakresie znalazły potwierdzenie w opinii biegłej, któremu to dowodowi nie sposób zarzucić subiektywizm. Podsumowując należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy w całości akceptuje ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby szerszego ich powtarzania.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa materialnego podkreślenia wymaga, iż na obecnym etapie postępowania pozwany ubezpieczyciel nie kwestionuje już zasady swojej odpowiedzialności. Zatem rozważenia wymagał jedynie zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez ustalenie zadośćuczynienia należnego powódce w wysokości, która nie jest odpowiednia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Sąd odwoławczy podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, uwzględniając skutki śmierci syna dla stanu psychicznego powódki, rozmiar odczuwanych przez nią krzywdy i bólu, przedłużającą się żałobę – odpowiednie zadośćuczynienie będzie stanowiła zasądzona kwota, a zatem 90.000 złotych. Zadośćuczynienie

w tej wysokości jest odpowiednie, należyte uwzględnienie wszystkich kryteriów rozważanych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i nie jest nadmiernie wygórowane, także na tle innych spraw, w których osoby poszkodowane dochodzą zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że przy określaniu zadośćuczynienia każda sytuacja musi być rozważana indywidualnie. Zatem nie można się zgodzić z apelującym, aby zadośćuczynienie w wysokości określonej przez Sąd pierwszej instancji było rażąco wygórowane oraz aby w tym zakresie doszło do uchybienia przepisom prawa materialnego. Powódka w sposób nagły i niespodziewany straciła syna, który był dla niej osobą najbliższą (spośród krewnych mieszkających w kraju) i mógł dla niej stanowić oparcie w przyszłości. Powódka jest bowiem osobą rozwiedzioną, a jej drugi syn mieszka w Stanach Zjednoczonych, stąd oczywistym jest, iż powódka nie może liczyć na jego częstą obecność i bieżącą pomoc. Okoliczności te musiały spotęgować uczucie osamotnienia, co przełożyło się na negatywne odczucia psychiczne. Jak słusznie wyjaśnił Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby bliskiej. Jest ono odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, zdolność osoby pokrzywdzonej do zaakceptowania zmienionej sytuacji życiowej i radzenia sobie z traumą, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie w wysokości określonej przez Sąd pierwszej instancji w należyty sposób uwzględnia wszystkie przytoczone okoliczności, a w konsekwencji brak jest podstaw do zmiany jego wysokości w sposób oczekiwany przez apelującego. W związku z powyższym apelacja pozwanego, jako niezasadna, podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..